



The Holy See

LIST OJCA ŚWIĘTEGO

BENEDYKTA XVI

DO BISKUPÓW, DO KAPŁANÓW,
DO OSÓB KONSEKROWANYCH ORAZ
DO WIERNYCH ŚWIECKICH
KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO
W CHIŃSKIEJ REPUBLICIE LUDOWEJ

Pozdrowienie

1. Czcigodni Bracia Biskupi, drodzy Prezbiterzy, Osoby konsekrowane i wszyscy Wierni Kościoła katolickiego w Chinach, « dzięki czynimy Bogu, Ojcu Pana naszego Jezusa Chrystusa, zawsze, ilekroć modlimy się za was – odkąd usłyszeliśmy o waszej wierze w Chrystusie Jezusie i o waszej miłości, jaką żywicie dla wszystkich świętych – z powodu nadziei nagrody odłożonej dla was w niebie. (...) Nie przestajemy za was się modlić i prosić Boga, abyście doszli do pełnego poznania Jego woli, w całej mądrości i duchowym zrozumieniu, abyście już postępowali w sposób godny Pana, w pełni Mu się podobając, wydając owoce wszelkich dobrych czynów i rosnąc przez głębsze poznanie Boga. Niech moc Jego chwały w pełni was umacnia do okazywania wszelkiego rodzaju cierpliwości i stałości » (*Kol 1, 3-5. 9-11*).

Te słowa apostoła Pawła są najbardziej odpowiednie, aby wyrazić uczucia, jakie żywię do was jako Następcą Piotra i Pasterz Kościoła powszechnego. Wiecie dobrze, jak bardzo jesteście obecni w moim sercu oraz w codziennej modlitwie, i jak głęboka jest więź komunii, która jednoczy nas duchowo.

Cel listu

2. Pragnę zatem przesłać wam wyrazy braterskiej bliskości. Wielka jest moja radość z waszej

wierności Chrystusowi Panu i Kościołowi, tej wierności, jaką okazywaliście « niejednokrotnie za cenę wielkich cierpień », [1] « wam bowiem z łaski dane jest dla Chrystusa: nie tylko w Niego wierzyć, ale i dla Niego cierpieć » (Flp 1, 29).

Nie zamierzam poruszać każdego szczegółu złożonej problematyki dobrze wam znanej, ale chciałbym w tym liście dać kilka wskazówek odnośnie do życia Kościoła i dzieła ewangelizacji w Chinach, aby wam pomóc w odkryciu tego, czego oczekuje Pan i Mistrz Jezus Chrystus, « klucz, centrum i cel całej historii ludzkiej ». [2]

CZĘŚĆ PIERWSZA

SYTUACJA KOŚCIOŁA

ASPEKTY TEOLOGICZNE

Globalizacja, nowoczesność i ateizm

3. Kierując uważne spojrzenie na wasz naród, który wyróżnia się spośród ludów Azji bogactwem wielowiekowej cywilizacji, z całym doświadczeniem mądrościowym, filozoficznym, naukowym i artystycznym, chcę uwydatnić jak bardzo, szczególnie w ostatnich czasach, ukierunkowało się ono ku osiągnięciu znaczących efektów w postępie ekonomiczno-społecznym, przyciągając uwagę całego świata. Jak to podkreślał mój czcigodny Poprzednik Papież Jan Paweł II, również « Kościół katolicki ze swej strony patrzy z szacunkiem na ten zaskakujący rozwój i na długomyślne projektowanie inicjatyw i oferuje z dyskrecją własny wkład w promocję i obronę osoby ludzkiej, jej walorów, jej duchowości i transcendentnego powołania. Kościołowi leżą szczególnie na sercu wartości i cele, które mają pierwszorzędne znaczenie również dla współczesnych Chin: solidarność, pokój, sprawiedliwość społeczna, inteligentne kierowanie zjawiskiem globalizacji ». [3]

Dążeniu do upragnionego i koniecznego rozwoju ekonomicznego i społecznego oraz poszukiwaniu nowoczesności towarzyszą dwa różne i przeciwstawne zjawiska, które trzeba oceniać z roztropnością i w pozytywnym duchu apostołskim. Z jednej strony obserwuje się rosnące zainteresowanie, szczególnie ludzi młodych, wymiarem duchowym i transcendentnym osoby ludzkiej, co prowadzi do zainteresowania religią, zwłaszcza chrześcijaństwem. Z drugiej strony można dostrzec, również w Chinach, tendencję do materializmu i hedonizmu, która z wielkich miast rozszerza się na całe państwo. [4]

W tym kontekście, w którym przychodzi wam działać, chciałbym przypomnieć to, co z mocą podkreślał Papież Jan Paweł II: nowa ewangelizacja wymaga głoszenia Ewangelii [5] współczesnemu człowiekowi, ze świadomością, że jak w pierwszym tysiącleciu chrześcijaństwa Krzyż został wzniesiony w Europie, a w drugim w Ameryce i Afryce, tak w trzecim milenium wielkie żniwo wiary będzie zebrane na rozległym i żywotnym kontynencie azjatyckim. [6]

«*Duc in altum* (Łk 5, 4). Dzisiaj te słowa skierowane zostają do nas i wzywają nas, byśmy z wdzięcznością wspominali przeszłość, całym sercem przeżywali teraźniejszość i ufnie otwierali się na przyszłość: „Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam także na wieki” (*Hbr* 13, 8) ».[7] Również Kościół w Chinach jest wezwany, by był świadkiem Chrystusa, by patrzył w przyszłość z nadzieją i by głosząc Ewangelię zmierzył się z nowymi wyzwaniem, jakim Naród chiński musi stawić czoło.

Raz jeszcze Słowo Boże pomaga nam na nowo odkryć tajemniczy i głęboki sens drogi Kościoła w świecie. Faktycznie « przedmiotem jednej z najważniejszych wizji Apokalipsy jest Baranek otwierający księgę, wcześniej zamkniętą i opieczętowaną siedmioma pieczęciami, których nikt nie mógł złamać. Jan ukazany jest nawet jak płacze, bo nie znalazł się nikt godny, by otworzyć księgę i ją odczytać (por. *Ap* 5, 4). Historia pozostaje nieczytelna, niezrozumiała. Nikt jej nie może odczytać. Być może ten płacz Jana w obliczu tak mrocznej tajemnicy dziejów wyraża niepokój Kościołów Azji z powodu milczenia Boga wobec prześladowań, na jakie były narażone w owym czasie. Jest to niepokój, który może trafnie odzwierciedlać nasze obawy w obliczu poważnych trudności, nieporozumień i wrogości, z powodu których Kościół cierpi również i dzisiaj w różnych częściach świata. Są to cierpienia, na które Kościół z pewnością nie zasługuje, podobnie jak Jezus nie zasłużył na swoją mękę. Wyrażają one jednak zarówno niegodziwość człowieka, gdy ulega podstępom zła, jak i panowanie Boga nad wydarzeniami ».[8]

Dziś, tak jak kiedyś, głosić Ewangelię oznacza przepowiadać i dawać świadectwo Jezusowi Chrystusowi ukrzyżowanemu i zmartwychwstałemu, nowemu Człowiekowi, zwycięzcy grzechu i śmierci. Pozwala On istotom ludzkim wejść w nowy wymiar, w którym miłosierdzie i miłość skierowane również do nieprzyjaciół są świadectwem zwycięstwa Krzyża nad każdą ludzką słabością i biedą. Również w waszym kraju głoszenie Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego będzie możliwe w takiej mierze, jaką wyznaczy wasza wierność Ewangelii, komunii z Następcą Piotra i Kościołem powszechnym, umiejętności urzeczywistniania oznak miłości i jedności (« abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem. Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali. [...] Aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, by świat uwierzył, że Ty mnie posłałeś »: *J* 13, 34-35; 17, 21).

Gotowość do pełnego szacunku i konstruktywnego dialogu

4. Jako Pasterz Kościoła powszechnego pragnę wyrazić żywą wdzięczność Panu za bolesne świadectwo wierności, jakie chińska wspólnota katolicka dawała w okolicznościach prawdziwie trudnych. Równocześnie odczuwam jako mój wewnętrzny i niezbywalny obowiązek i jako wyraz mojej ojcowskiej miłości, konieczność utwierdzenia w wierze chińskich katolików i wspierania ich jedności za pomocą środków właściwych Kościołowi.

Z wyjątkową uwagą śledzę również losy całego narodu, wobec którego żywię uznanie i uczucia

przyjaźni, do tego stopnia, że wyrażam życzenie, « by móc niebawem widzieć odnowione konkretne drogi porozumienia i współpracy pomiędzy Stolicą Świętą i Chińską Republiką Ludową », gdyż « przyjaźń karmi się kontaktami, dzieleniem jednakowych uczuć w sytuacjach radosnych i smutnych, solidarnością i wymianą pomocy ».[9] W takiej właśnie perspektywie mój nieodżałowany Poprzednik dodał: « Dla nikogo nie jest tajemnicą, że Stolica Święta, w imieniu całego Kościoła katolickiego i – wierzę – ku pożytkowi całej ludzkości, pragnie, aby została otwarta nowa przestrzeń dla dialogu z władzami Chińskiej Republiki Ludowej, w której, pokonawszy nieporozumienia z przeszłości, można by wspólnie pracować dla dobra Narodu chińskiego i dla pokoju w świecie ».[10]

Jestem świadom, że normalizacja stosunków z Chińską Republiką Ludową wymaga czasu i zakłada dobrą wolę obu stron. Ze swej strony Stolica Święta pozostaje zawsze otwarta na negocjacje niezbędne do przezwyciężenia współczesnych trudności.

Trudna sytuacja, w której pojawiają się dwuznaczności i nieporozumienia, nie sprzyja ani władzom, ani Kościołowi katolickiemu w Chinach. Jak stwierdził Papież Jan Paweł II, cytując słowa, jakie pisał z Pekinu ojciec Matteo Ricci,[11] « również Kościół katolicki dzisiaj nie prosi Chin, ani jej władz politycznych o *jakikolwiek przywilej*, ale jedynie o to, by mógł być na nowo podjęty dialog w celu osiągnięcia relacji przenikniętych wzajemnym szacunkiem i głęboką znajomością ».[12] Niech Chiny to wiedzą: Kościół katolicki w zakresie jego kompetencji raz jeszcze pragnie zaproponować pokorną i bezinteresowną służbę dla dobra katolików chińskich i wszystkich mieszkańców kraju.

Jeśli zaś chodzi o stosunki pomiędzy wspólnotą polityczną a Kościołem w Chinach, warto przypomnieć jasne nauczanie Soboru Watykańskiego II, który deklaruje: « Kościół, który ze względu na swoje zadanie i kompetencje w żaden sposób nie utożsamia się ze wspólnotą polityczną i nie łączy się z żadnym systemem politycznym, jest równocześnie i znakiem, i obroną transcendencji osoby ludzkiej ». I kontynuuje: « Wspólnota polityczna i Kościół są, każde na własnym terenie, od siebie niezależne i autonomiczne. Jednak i wspólnota polityczna, i Kościół, choć z różnego tytułu, służą jednostkowemu i społecznemu powołaniu tych samych ludzi. Służbę tę będą mogły pełnić dla dobra wszystkich tym skuteczniej, im lepiej będą prowadziły ze sobą zdrową współpracę, uwzględniając także okoliczności miejsca i czasu ».[13]

Dlatego też Kościół katolicki, który jest w Chinach, ma misję nie polegającą na zmienianiu struktur lub administracji państwa, ale na głoszeniu ludziom Chrystusa, Zbawiciela świata, opierając się – przy pełnieniu zadania apostołatu – na mocy Bożej. Jak przypominałem w mojej Encyklice *Deus caritas est*, « Kościół nie może i nie powinien podejmować walki politycznej, aby realizować jak najbardziej sprawiedliwe społeczeństwo. Nie może i nie powinien stawiać się na miejscu państwa. Nie może też jednak i nie powinien pozostawać na marginesie w walce o sprawiedliwość. Musi włączyć się w nią przez argumentację rozumową i obudzić siły duchowe, bez których sprawiedliwość, domagająca się zawsze wyrzeczeń, nie może utrwalić się i rozwijać. Sprawiedliwa

społeczność nie może być dziełem Kościoła, lecz powinna być realizowana przez politykę. Niemniej Kościół jest zainteresowany budowaniem sprawiedliwości przez otwieranie inteligencji i woli na wymagania dobra ».[14]

W świetle tych niezbywalnych pryncypiów rozwiązanie istniejących problemów nie może polegać na nieustannym konflikcie z prawowitymi władzami cywilnymi; równocześnie jednak jest nie do przyjęcia uległość wobec nich, gdy bezprawnie wtrącają się w sprawy dotyczące wiary i dyscypliny Kościoła. Władze cywilne dobrze wiedzą, że Kościół w swoim nauczaniu wzywa wiernych, by byli dobrymi obywatelami, pełnymi szacunku współpracownikami, udzielającymi się na rzecz dobra wspólnego w ich kraju, ale także jest jasne, że oczekuje od państwa, by zagwarantowało tymże obywatelom katolikom pełną możliwość praktykowania ich wiary, z zachowaniem szacunku dla autentycznej wolności religijnej.

Komunia pomiędzy Kościołami partykularnymi w Kościele powszechnym

5. Kościele katolicki w Chinach, niewielka trzódka obecna i działająca w tak licznym Narodzie, który przemierza historię, jakże zachęcająco i prowokacyjnie brzmią dla Ciebie słowa Jezusa: « Nie bój się, mała trzódko, gdyż spodobało się Ojcu waszemu dać wam królestwo » (Łk 12, 32)! « Wy jesteście solą ziemi, (...) światłem świata »: dlatego « niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie » (Mt 5, 13.14.16).

W Kościele katolickim, który jest w Chinach, uobecnia się cały Kościół powszechny, Kościół Chrystusa, o którym w *Credo* mówimy, że jest jeden, święty, powszechny i apostołski, to znaczy światowa wspólnota uczniów Pana.

Jak wiecie, głęboka jedność, jaka łączy Kościoły partykularne istniejące w Chinach i wprowadza je w ścisłą komunię również z innymi Kościołami partykularnymi rozsianymi po świecie, zakorzeniona jest nie tylko w tej samej wierze i jednym Chrzcie, ale przede wszystkim w Eucharystii i biskupstwie.[15] Jedność episkopatu, której « Biskup Rzymu, jako Następca Piotra, jest trwałym i widzialnym źródłem i fundamentem », [16] utrzymuje się przez wieki dzięki sukcesji apostołskiej i jest również podstawą tożsamości Kościoła w każdym czasie z Kościołem założonym przez Chrystusa na Piotrze i innych Apostołach.[17]

Zgodnie z nauką katolicką, biskup jest widzialnym źródłem i fundamentem jedności Kościoła partykularnego, powierzonego jego pasterskiej posłudze.[18] W każdym jednak Kościele partykularnym, aby był on w pełni Kościołem, musi być obecna najwyższa władza Kościoła, to znaczy kolegium biskupów wraz z jego Głową Biskupem Rzymu, a nigdy bez niego. Dlatego posługa Następcy Piotra należy do istoty każdego Kościoła partykularnego « od wewnątrz ».[19] Ponadto komunია wszystkich Kościołów partykularnych w jednym Kościele katolickim, a co za tym

idzie uporządkowana komunია hierarchiczna wszystkich biskupów, następców Apostołów, z Następcą Piotra, jest gwarancją jedności wiary i życia wszystkich katolików. Niezbędne dla jedności Kościoła w poszczególnych narodach jest zatem, by każdy Biskup pozostawał w komunii z innymi biskupami, a wszyscy byli w widzialnej i konkretnej komunii z Papieżem.

Nikt nie jest w Kościele obcym, ale wszyscy są obywatelami tego samego ludu, członkami tego samego Mistycznego Ciała Chrystusa. Węzłem komunii sakramentalnej jest Eucharystia, którą zapewnia posługa biskupów i kapłanów.[20]

Cały Kościół, który jest w Chinach, jest wezwany, by żył jednością i ją okazywał w bogatszej duchowości komunii, która dorastałaby do harmonijnej komunii hierarchicznej, przy całej złożoności konkretnych sytuacji, w jakich znajduje się wspólnota katolicka. Dlatego też, Pasterze i wierni są wezwani do obrony i ochrony tego, co należy do nauczania i tradycji Kościoła.

Napięcia i podziały w Kościele: przebaczenie i pojednanie

6. Zwracając się do całego Kościoła w liście apostolskim *Novo millennio ineunte*, mój czcigodny Poprzednik Papież Jan Paweł II twierdził, że « wielką dziedziną, w której należy podjąć zdecydowane i planowe działania na płaszczyźnie Kościoła powszechnego i Kościołów partykularnych [jest] komunია (*koinonia*), będąca ucieleśnieniem i objawieniem samej istoty tajemnicy Kościoła. Komunია jest owocem i objawieniem owej miłości, która wypływając z Serca Przedwiecznego Ojca, rozlewa się w nas za sprawą Ducha darowanego nam przez Jezusa (por. Rz 5, 5), abyśmy wszyscy stali się „jednym duchem i jednym sercem” (por. Dz 4, 32). Właśnie budując tę komunię miłości Kościół objawia się jako „sakrament”, czyli jako „znak i narzędzie wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego”. Słowa Chrystusa na ten temat są zbyt jednoznaczne, aby można było umniejszać ich doniosłość. Także w nowym stuleciu Kościół na drodze swego rozwoju historycznego będzie potrzebował wielu różnych rzeczy; jeśli jednak zabraknie mu miłości (*agape*), wszystko inne będzie bezużyteczne. Sam apostoł Paweł przypomina nam o tym w *hymnie o miłości*: nawet gdybyśmy mówili językami ludzi i aniołów i posiadali wiarę, która „góry przenosi”, ale nie mieli miłości, wszystko byłoby „niczym” (por. 1 Kor 13, 2). Miłość jest naprawdę „sercem” Kościoła ».[21]

Te wskazania odnoszące się do samej natury Kościoła powszechnego mają szczególne znaczenie dla Kościoła w Chinach. Zdajecie sobie bowiem sprawę z problemów, z jakimi musi się borykać – wewnętrznych i w odniesieniu do społeczeństwa chińskiego – wiecie o napięciach, podziałach i oskarżeniach.

Odnosnie do tego, już w ubiegłym roku, mówiąc o rodzącym się Kościele, miałem możliwość przypomnieć, że « wspólnota uczniów doświadcza od samych początków nie tylko radości Ducha Świętego, łaski prawdy i miłości, ale i próby, spowodowanej przede wszystkim sporami co do

prawd wiary, powodującymi podziały w jedności. I tak jak komunია miłości istnieje od samego początku i trwać będzie aż do końca (por. 1 J 1, 1 nn.), tak niestety od początku dochodzi również do podziałów. Nie powinniśmy się dziwić, że istnieją one także dzisiaj (...). Tak więc temu, co dzieje się na świecie, i momentom słabości Kościoła towarzyszy zawsze niebezpieczeństwo utraty wiary, tym samym utraty miłości i braterstwa. A zatem ten, kto wierzy w Kościół miłości i pragnie w nim żyć, ma konkretny obowiązek uznać, że istnieje również to niebezpieczeństwo ».[22]

Historia Kościoła uczy też, że autentyczna komunია wyraża się nie inaczej, jak tylko przez mozolny wysiłek pojednania.[23] Oczyszczenie bowiem pamięci, przebaczenie temu, kto popełnił zło, zapomnienie poniesionych krzywd i wyciszenie serc w miłości, realizowane w imię Jezusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, może wymagać wykraczania poza osobiste pozycje i wizje, jakie zrodziły się z bolesnych albo trudnych doświadczeń, ale są to kroki, które śpiesznie należy poczynić, aby pomnażać i prezentować komunię pomiędzy wiernymi i Pasterzami Kościoła w Chinach.

Dlatego już mój czcigodny Poprzednik zwracał się do was wielokrotnie z nagłym zaproszeniem do przebaczenia i pojednania. Pragnę w tym miejscu przypomnieć fragment przesłania, jakie skierował on, gdy zbliżał się Rok Święty 2000: « Przygotowując się do świętowania Wielkiego Jubileuszu pamiętajcie, że w tradycji biblijnej czas ten zawsze niósł z sobą obowiązek wzajemnego darowania długów, naprawienia popełnionych krzywd oraz pojednania się z bliźnimi. Także wam została zwiastowana „wielka radość przygotowana dla wszystkich ludów”: miłość i miłosierdzie Ojca, Odkupienie dokonane w Chrystusie. W takiej mierze, w jakiej sami gotowi będziecie przyjąć tę radosną wieść, będziecie mogli przekazywać ją waszym życiem wszystkim ludziom żyjącym obok was. Moim najgorętszym pragnieniem jest, abyście posłuszni natchnieniom Ducha Świętego przebaczali sobie nawzajem wszystko, co wymaga wybaczenia, zbliżali się do siebie, akceptowali się wzajemnie i przekraczali bariery, aby pokonać wszystko, co może was dzielić. Nie zapominajcie słów Jezusa wypowiedzianych podczas Ostatniej Wieczerzy: „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali” (J 13, 35). Z radością dowiedziałem się, że pragniecie ofiarować, jako najcenniejszy dar jubileuszowy, jedność pomiędzy wami oraz jedność z Następcą św. Piotra. To postanowienie może być jedynie owocem Ducha, który prowadzi swój Kościół po niełatwych drogach pojednania i jedności ».[24]

Wszyscy zdajemy sobie sprawę z faktu, że to dążenie nie będzie mogło spełnić się z dnia na dzień, ale bądźcie pewni, że cały Kościół będzie zanosił nieustanną modlitwę za was w tej intencji.

Miejcie też na uwadze, że na waszej drodze pojednania jesteście wspierani przykładem i modlitwą wielu « świadków wiary », którzy cierpieli i przebaczyli, ofiarowując życie za przyszłość Kościoła katolickiego w Chinach. Samo ich istnienie jest dla was nieustannym błogosławieństwem wobec Ojca niebieskiego, a ich pamięć z pewnością przyniesie obfite owoce.

***państwowe: relacje przeżywane
w prawdzie i miłości***

7. Uważna analiza wspomnianej już bolesnej sytuacji mocnych kontrastów (por. nr 6), która angażuje wiernych świeckich i Pasterzy, uwidacznia, pośród różnych przyczyn, znaczącą rolę, jaką pełnią organizmy, które zostały narzucone jako najbardziej odpowiedzialne za życie wspólnoty katolickiej. Jeszcze dziś bowiem uznanie ze strony tych organizmów jest kryterium zdeklarowania wspólnoty, osoby albo miejsca religijnego jako legalne czyli « oficjalne ». Wszystko to spowodowało podziały pośród duchowieństwa i pośród wiernych. Jest to sytuacja, która nade wszystko zależy od czynników zewnętrznych wobec Kościoła. Poważnie jednak uwarunkowała jego drogę, dając okazję również do podejrzeń, wzajemnych oskarżeń i donosów, co wciąż jest jego niepokojącą słabością.

Jeśli chodzi o delikatną kwestię relacji, jakie trzeba utrzymywać z organizmami państwowymi, szczególnie wyraźne jest zaproszenie skierowane przez Sobór Watykański II, by iść za słowem i sposobem postępowania Jezusa Chrystusa. On bowiem « nie chcąc być mesjaszem politycznym, który rządzi siłą,[25] wolał nazywać się Synem Człowieczym, który przyszedł, „żeby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu" (*Mk 10, 45*). Ukazywał się jako doskonały Sługa Boży,[26] który „trzciny zgniecionej nie złamie ani knota tlejącego nie dogasi" (*Mt 12, 20*). Uznawał władzę państwową i jej prawa, polecając płacić podatek cesarzowi, ale jasno nakazał zachowywać nadrzędne prawa Boże: „Oddajcie więc cesarzowi to, co należy do cesarza, a Bogu to, co należy do Boga" (*Mt 22, 21*). Wreszcie w dziele Odkupienia dokonanym na krzyżu, przez które nabył zbawienie i prawdziwą wolność dla ludzi, dopełnił swego objawienia. Dał świadectwo prawdzie,[27] ale nie chciał narzucać jej siłą tym, którzy się jej sprzeciwiali. Albowiem królestwo Jego nie jest zdobywane mieczem,[28] lecz jest utrwalane daniem świadectwa prawdzie i słuchaniem jej, wzrasta zaś dzięki miłości, którą Chrystus podwyższony na krzyżu pociąga ludzi do siebie (por. *J 12, 32*) ».[29]

Prawda i miłość stanowią dwie kolumny nośne życia wspólnoty chrześcijańskiej. Z tego powodu przypominałem, że « Kościół miłości jest również Kościołem prawdy, pojmowanej przede wszystkim jako wierność Ewangelii, którą Pan Jezus powierzył swoim uczniom (...). Jednak rodzina dzieci Bożych, aby żyć w jedności i pokoju, potrzebuje kogoś, kto by ją umacniał w prawdzie i prowadził dzięki mądrym i wiarygodnym rozeznaniu: temu właśnie ma służyć urząd Apostołów. I tu dochodzimy do ważnego momentu: Kościół cały należy do Ducha, ale posiada strukturę, sukcesję apostolską, do której należy zagwarantowanie, by trwał w przekazanej przez Chrystusa prawdzie, z której wynika także zdolność do miłowania. (...) Apostołowie oraz ich następcy są zatem stróżami i wiarygodnymi świadkami powierzonego Kościołowi depozytu prawdy; są również szafarzami miłości: te dwa aspekty idą w parze. (...) Prawda i miłość to dwa aspekty tego samego daru, który pochodzi od Boga, a dzięki posłudze apostolskiej jest zachowywany w Kościele i trwa aż do naszych czasów! ».[30]

Dlatego też Sobór Watykański II podkreśla, że « szacunek i miłość powinny się rozciągać także i na tych, którzy w kwestiach społecznych, politycznych lub też religijnych inaczej niż my myślą bądź postępują; im głębiej bowiem poprzez uczciwość i miłość zrozumiemy sposób ich myślenia, tym łatwiej będziemy mogli nawiązać z nimi dialog ». Ten sam jednak Sobór ostrzega: « taka właśnie miłość i życzliwość jednak nie powinny nas nigdy czynić obojętnymi na prawdę i dobro ».[31]

Biorąc pod uwagę « pierwotny zamysł Jezusa »,[32] staje się ewidentne, że pretendowanie niektórych organizmów, ustanowionych przez państwo i obcych strukturze Kościoła, do stawiania siebie ponad biskupami i kierowania życiem wspólnoty kościelnej, nie jest zgodne z nauczaniem katolickim, według którego Kościół jest « apostołski », jak to potwierdził również Sobór Watykański II. Kościół jest apostołski « ze względu na swoje *źródło*, ponieważ został zbudowany na „fundamencie Apostołów” (Ef 2, 20); ze względu na *nauczanie*, które jest takie samo, co nauczanie Apostołów; ze względu na swoją *strukturę*, ponieważ – aż do powrotu Chrystusa – jest nauczany, uświęcany i prowadzony przez Apostołów dzięki tym, którzy są ich następcami, biskupami, w jedności z następcą Piotra ».[33] Dlatego w każdym poszczególnym Kościele partykularnym jedynie « biskup diecezjalny kieruje w imieniu Pana owczarnią sobie powierzona jako własny, zwyczajny i bezpośredni Pasterz » [34] i, na poziomie narodowym, jedynie prawowita Konferencja Episkopatu może formułować wskazania duszpasterskie obowiązujące w całej wspólnocie katolickiej zainteresowanego kraju.[35]

Również deklarowana celowość wspomnianych wyżej organizmów, zgodnie z którą mają one urzeczywistniać « zasady niepodległości i autonomii, samostanowienia i demokratycznej administracji Kościoła »,[36] jest nie do pogodzenia z nauczaniem katolickim, które od najwcześniejszych Symboli wiary wyznaje Kościół « jeden, święty, powszechny i apostołski ».

W świetle przedstawionych wyżej zasad Pasterze i wierni świeccy niech pamiętają, że głoszenie Ewangelii, katecheza i dzieło charytatywne, działalność liturgiczna i kultowa, jak również wszystkie postanowienia duszpasterskie należą wyłącznie do biskupów wraz z ich kapłanami w stałej komunii wiary przekazanej przez Apostołów w Piśmie św. i w Tradycji, a zatem nie mogą podlegać żadnym wpływom zewnętrznym.

Zważając na tak trudne położenie, niemało członków wspólnoty katolickiej zadaje sobie pytanie, czy uznanie ze strony władz cywilnych, konieczne do publicznej działalności, szkodzi w jakiś sposób jedności z Kościołem powszechnym. Dobrze wiem, że ta problematyka boleśnie niepokoi Pasterzy i wiernych. W tej sprawie uważam przede wszystkim, że niezbędna i niezmordowana obrona depozytu wiary oraz wspólnoty sakramentalnej i hierarchicznej, sama z siebie nie przeciwstawia się dialogowi z przedstawicielami władz odnośnie do aspektów życia wspólnoty kościelnej, które wkraczają w obszar cywilny. Nie widzi się poza tym szczególnych trudności dla przyjęcia uznania przez władze cywilne, pod warunkiem, że nie pociąga ono ze sobą zaprzeczenia niezbywalnych zasad wiary oraz komunii kościelnej. W wielu konkretnych

przypadkach, jeśli nie zawsze, w procesie uznania interweniują jednak organizmy, które zmuszają osoby zainteresowane do przyjęcia postaw, wykonywania gestów i podjęcia zadań sprzeciwiających się głosowi sumienia katolików. Rozumiem zatem, jak trudno jest w takich warunkach i okolicznościach ocenić właściwy wybór. Dlatego też Stolica Święta potwierdzając takie zasady, pozostawia decyzję każdemu biskupowi, który, wysłuchawszy swego duchowieństwa, jest w stanie lepiej rozeznaczyć lokalną sytuację, rozważyć konkretne możliwości wyboru i ocenić ewentualne konsekwencje wewnątrz wspólnoty diecezjalnej. Możliwe, iż ostateczna decyzja nie spotka się ze zgodą wszystkich kapłanów i wiernych. Mimo to mam nadzieję, że zostanie przyjęta, nawet jeśli z bólem, i że zostanie zachowana jedność wspólnoty diecezjalnej z jej Pasterzem.

Ponadto, dobrze będzie, gdy biskupi i kapłani, z prawdziwym sercem Pasterzy, zaangażują się na wszystkie sposoby, aby nie powodować skandali i będą korzystali z okazji, by kształtować sumienie wiernych, poświęcając szczególną uwagę najuboższym: wszystko będzie przeżywane w braterskiej komunii i zrozumieniu, bez wzajemnych osądów i wyroków. Również w tym przypadku należy pamiętać, że – zwłaszcza przy braku prawdziwej wolności – w celu oceny wartości moralnej jakiegoś czynu należy, poza obiektywnym uchybieniem, ze szczególną ostrożnością poznać rzeczywiste intencje osoby zainteresowanej. Każdy przypadek trzeba będzie zatem oddzielnie ocenić, biorąc pod uwagę okoliczności.

Episkopat chiński

8. W Kościele, Ludzie Bożym, jedynie osobom duchownym, prawnie wyświęconym, po przebyciu odpowiedniego szkolenia i formacji, przypada pełnienie posługi « nauczania, uświęcania i rządzenia ». Wierni świeccy, po otrzymaniu misji kanonicznej od biskupa, mogą pełnić pożyteczną posługę przekazywania wiary w Kościele.

W ostatnich latach, z różnych względów, wy, Bracia w episkopacie, napotkaliście trudności, ponieważ osoby « nie wyświęcone », a czasem wręcz nie ochrzczone, w imieniu różnych organizmów państwowych kontrolują i podejmują decyzje dotyczące ważnych zagadnień kościelnych, włącznie z nominacją biskupów. W konsekwencji byliśmy świadkami deprecjonowania posługi Piotrowej i biskupiej na mocy takiej wizji Kościoła, według której Papież, biskupi i kapłani, ponoszą ryzyko faktycznej utraty urzędu i władzy. Natomiast, jak zostało wspomniane, misja Piotrowa i biskupia są podstawowymi i integralnymi elementami doktryny katolickiej dotyczącej sakramentalnej struktury Kościoła. Taka natura Kościoła jest darem Pana Jezusa, ponieważ to On « ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami, aby przysposobili świętych do wykonywania posługi, dla budowania Ciała Chrystusowego, aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa » (Ef 4, 11-13).

Wspólnota i jedność – niech mi będzie wolno to powtórzyć (por. nr 5) – są istotnymi i integralnymi elementami Kościoła katolickiego: dlatego też projekt Kościoła « niezależnego » w zakresie religijnym od Stolicy Świętej jest niezgodny z doktryną katolicką.

Jestem świadomy, że istnieją poważne trudności, którym musicie stawić czoło we wspomnianej sytuacji, aby wytrwać w wierności Chrystusowi, Jego Kościołowi oraz Następcy Świętego Piotra. Pamiętając, że – jak zaznaczał to już Święty Paweł (por. Rz 8, 35-39) – żadna przeszkoda nie może oddzielić nas od Chrystusa, żywią nadzieję, że będziecie potrafili uczynić wszystko, co w waszej mocy, ufni w łaskę Pana, aby zachować jedność i wspólnotę w Kościele, nawet za cenę wielkich poświęceń.

Wielu członków episkopatu chińskiego, którzy w ostatnich dziesięcioleciach prowadzili Kościół, dostarczało i wciąż dają swoim wspólnotom oraz Kościołowi powszechnemu wspaniałe świadectwo. Raz jeszcze wypływa z serca hymn uwielbienia i dziękczynienia « najwyższemu Pasterzowi » owczarni (1 P 5, 4): nie można bowiem zapomnieć, że wielu z nich doświadczyło prześladowań i przeszkód w pełnieniu ich posługi, a niektórzy z nich użyźnili Kościół przelaniem własnej krwi. Nowe czasy, a w konsekwencji wyzwanie nowej ewangelizacji, uwydatniają rolę posługiwania biskupa. Do Pasterzy przybyłych do Rzymu z różnych stron świata na obchody Jubileuszu, Jan Paweł II powiedział: « przede wszystkim pasterz ponosi odpowiedzialność za wspólnotę kościelną i jest jej animatorem, troszcząc się zarówno o zachowanie wewnętrznej jedności, jak i pobudzając ludzi do działalności misyjnej. W obliczu relatywizmu i subiektywizmu, którymi skażona jest w wielkiej mierze współczesna kultura, biskupi są powołani do obrony i umacniania doktrynalnej jedności swoich wiernych. Pochylając się z troską nad wszystkimi sytuacjami, w których ludzie tracą wiarę lub jej nie znają, biskupi angażują wszystkie siły w dzieło ewangelizacji, przygotowując w tym celu kapłanów, zakonników i świeckich oraz oddając im do dyspozycji niezbędne środki ».[37]

Przy tej samej okazji mój czcigodny Poprzednik wspominał, że « Biskup, następca Apostołów, jest kimś, dla kogo Chrystus jest wszystkim. Ze św. Pawłem może on każdego dnia powtarzać: Dla mnie życie to Chrystus » (Flp 1, 21). Musi on to zaświadczyć swoim postępowaniem. « Sobór Watykański II naucza: „Do swoich zadań apostolickich winni się biskupi przykładać jako świadkowie Chrystusa wobec wszystkich ludzi" (*Christus Dominus*, 11) ».[38]

Odnosnie do posługi biskupiej, korzystam z okazji, by przypomnieć to, o czym ostatnio mówiłem: « Biskupi są odpowiedzialni w pierwszym rzędzie za budowanie Kościoła jako rodziny Bożej i miejsca wzajemnej pomocy oraz dyspozycyjności. Aby wypełnić tę misję otrzymaliście w święceniach biskupich trzy specyficzne urzędy: urząd nauczania (*munus docendi*), uświęcania (*munus sanctificandi*) i kierowania (*munus regendi*), które tworzą razem urząd pasterski (*munus pascendi*). W szczególności, celem urzędu *regendi* jest rozwój społeczności kościelnej, a więc budowanie wspólnoty jednomyślniej w posłuszeństwie nauce Apostołów, w łamaniu chleba, w modlitwie i w braterskiej jedności. Urząd kierowania (*munus regendi*), pozostając w ścisłym

związku z urzędami nauczania i uświęcania, jest dla biskupa autentycznym aktem umiłowania Boga i bliźniego, który wyraża się w miłości duszpasterskiej ».[39]

Podobnie, jak w innych częściach świata, również w Chinach Kościół jest kierowany przez biskupów, którzy przez święcenia biskupie udzielone im przez innych, prawnie wyświęconych biskupów, otrzymali wraz z urzędem uświęcenia, również urzędy nauczania i kierowania ludem im powierzonym w ich Kościołach lokalnych, za pośrednictwem władzy udzielonej przez Boga, poprzez łaskę sakramentu święceń. Zadania nauczania i kierowania jednak, « ze swojej natury mogą być wykonywane tylko w hierarchicznej komunii z Głową i z jego członkami ».[40]

Doprawdy, precyzuje Sobór Watykański II, « Członkiem kolegium biskupiego zostaje się na mocy sakramentu święceń i hierarchicznej komunii z Głową kolegium wraz z jego członkami » .[41]

Obecnie wszyscy biskupi Kościoła katolickiego w Chinach są synami Narodu chińskiego. Pomimo wielu poważnych trudności, Kościół katolicki w Chinach, dzięki szczególnej łasce Ducha Świętego, nigdy nie został pozbawiony posługi prawowitych Pasterzy, którzy zachowali nienaruszoną sukcesję apostołską. Musimy dziękować Panu za tę stałą, choć okupioną cierpieniem obecność biskupów, którzy otrzymali święcenia kapłańskie zgodnie z tradycją katolicką, to znaczy we wspólnocie z Biskupem Rzymu, Następcą Świętego Piotra, z rąk ważnie i prawomocnie wyświęconych biskupów, przestrzegając ceremoniału Kościoła katolickiego.

Niektórzy z nich, nie chcąc podlegać niesłusznej kontroli roztaczanej nad życiem Kościoła, a także pragnąc zachować absolutną wierność Następcy Świętego Piotra i doktrynie katolickiej, byli zmuszeni do potajemnego przyjęcia święceń. Tajność nie jest rzeczą normalną w Kościele i historia pokazuje, że Pasterze i wierni uciekają się do niej jedynie w przypadku bolesnego pragnienia zachowania nienaruszonej własnej wiary i nie godzenia się na ingerencję organizmów państwowych w to, co dotyczy głębi życia Kościoła. Z tego względu Stolica Święta wzywa, by ci prawomocni Pasterze byli uznani przez władze rządowe również z uwagi na skutki cywilne, które są niezbędne, aby wszyscy wierni mogli swobodnie wyznawać swoją wiarę w kontekście społecznym, w jakim przypadło im żyć.

Inni Pasterze natomiast, pod wpływem szczególnych okoliczności, zgodzili się na przyjęcie święceń biskupich bez mandatu papieskiego, ale później zwrócili się z prośbą, by zostali włączeni do wspólnoty z Następcą Świętego Piotra oraz z innymi Braćmi w episkopacie. Papież, biorąc pod uwagę szczerść ich uczuć oraz trudność ich położenia, pamiętając także o opinii biskupów sąsiadujących, mocą swej odpowiedzialności Najwyższego Pasterza Kościoła zezwolił im na pełnoprawne wykonywanie jurysdykcji biskupiej. Ta inicjatywa Papieża wyływała ze znajomości szczególnych okoliczności, w jakich przyjęli święcenia, oraz z Jego głębokiej troski duszpasterskiej, aby ułatwić ustanowienie pełnej wspólnoty. Niestety, najczęściej kapłani i wierni nie byli odpowiednio informowani o dokonanym uprawomocnieniu ich biskupa i to powodowało niemało poważnych problemów sumienia. Co więcej, niektórzy uprawomocnieni biskupi nie wykonali żadnego gestu, który jasno potwierdzałby, że to nastąpiło. Z tego powodu niezbędne

jest, by dla duchowego dobra zainteresowanych wspólnot diecezjalnych, dokonane uprawomocnienie mogło być w krótkim czasie podane do publicznej wiadomości i aby prawowici biskupi przyjmowali coraz wyraźniej niedwuznaczną postawę pełnej wspólnoty z Następcą Świętego Piotra.

Są też nieliczni biskupi, którzy zostali wyświęceni bez mandatu papieskiego i nie poprosili lub też jeszcze nie otrzymali koniecznego uprawomocnienia. Według doktryny Kościoła katolickiego należy uznać ich za nieprawowitych, ale ważnie wyświęconych, o ile istnieje pewność, że otrzymali święcenia z rąk ważnie wyświęconych biskupów oraz że został zachowany katolicki ceremoniał święceń biskupich. Dlatego też, mimo iż nie są oni w jedności z Papieżem, ważnie spełniają swą posługę udzielania sakramentów, pomimo że czynią to w sposób nieprawny. Jak wielkie duchowe bogactwo wypływałoby z tego dla Kościoła w Chinach, jeśli przy zachowaniu niezbędnych warunków, również ci Pasterze dołączyliby do wspólnoty z Następcą Świętego Piotra oraz z całym episkopatem katolickim! Nie tylko byłaby uznana prawnie ich posługa biskupia, ale także okazałaby się bogatsza ich komunია z kapłanami i wiernymi, uznającymi Kościół w Chinach za część Kościoła katolickiego, zjednoczonego z Biskupem Rzymu i ze wszystkimi innymi Kościołami rozsianymi po świecie.

W poszczególnych narodach wszyscy prawomocni biskupi stanowią Konferencję Episkopatu, opierającą się na własnym statucie, który – zgodnie z Kodeksem Prawa Kanonicznego – musi być zatwierdzony przez Stolicę Apostolską. Taka Konferencja Episkopatu wyraża braterską komunię wszystkich biskupów jednego narodu i rozważa kwestie doktrynalne oraz duszpasterskie, istotne dla całej wspólnoty katolickiej kraju, nie ingeruje jednak w wypełnianie zwyczajnej i bezpośredniej władzy każdego z biskupów w jego diecezji. Ponadto, każda Konferencja Episkopatu utrzymuje korzystne i pożyteczne kontakty z władzami cywilnymi danego miejsca również po to, by ułatwić współpracę pomiędzy Kościołem a państwem, oczywiście jest jednak, że Konferencja Episkopatu nie może podlegać żadnej władzy cywilnej w zagadnieniach wiary i życia według zasad wiary (*fides et mores*, życie sakramentalne), które należą do wyłącznej kompetencji Kościoła.

W świetle wyżej wymienionych zasad, aktualne Kolegium Biskupów Katolickich Chin,[42] nie może zostać uznane przez Stolicę Apostolską jako Konferencja Episkopatu: nie należą do niej biskupi « podziemni », czyli nie uznani przez Rząd, ale będący we wspólnocie z Papieżem; ma w swych szeregach biskupów, którzy do tej pory są nieprawomocni, oraz opiera się ona na Statutach zawierających elementy niezgodne z doktryną katolicką.

Mianowanie Biskupów

9. Jak wam wszystkim wiadomo, jednym z najdelikatniejszych problemów w relacjach Stolicy Świętej z władzami waszego kraju jest kwestia nominacji biskupich. Z jednej strony zrozumiałe jest, że władze rządowe są uważne, co do wyboru tych, którzy mają pełnić istotną rolę przewodników i Pasterzy lokalnych wspólnot katolickich, zważywszy na konsekwencje społeczne,

jakie w Chinach – podobnie jak w pozostałych częściach świata – taka funkcja pociąga za sobą również na polu cywilnym. Z drugiej strony Stolica Święta ze szczególną troską śledzi nominacje biskupów, gdyż dotyczą one samego serca życia Kościoła, ponieważ nominacja biskupów ze strony Papieża jest gwarancją jedności Kościoła i jedności hierarchicznej. Z tego powodu Kodeks Prawa Kanonicznego (por. kan. 1382) nakłada poważne sankcje zarówno na biskupa, który udziela dobrowolnie święceń biskupich bez mandatu papieskiego, jak i na tego, kto je przyjmuje: takie święcenia są rzeczywiście bolesną raną dla jedności Kościoła i poważnym naruszeniem porządku prawa kanonicznego.

Dając mandat apostolski na udzielenie święceń biskupich, Papież realizuje swą najwyższą władzę duchową: jest to władza i działanie, które pozostają w obszarze ściśle religijnym. Nie chodzi więc o władzę polityczną, która bezprawnie ingeruje w sprawy wewnętrzne państwa i zagraża jego suwerenności.

Mianowanie Pasterzy dla danej wspólnoty religijnej jest rozumiane, także w dokumentach międzynarodowych, jako element konstytutywny pełnego realizowania prawa do wolności religijnej.[43] Stolica Święta pragnęłaby zachować całkowitą wolność w kwestii nominacji biskupich; [44] dlatego też, przyglądając się uważnie szczególnej drodze Kościoła w Chinach, chciałbym, by znaleziono porozumienie z Rządem w celu rozwiązania niektórych zagadnień, dotyczących zarówno wyboru kandydatów do posługi biskupiej, jak również ogłaszania nominacji biskupów oraz uznania – z uwagi na ewentualne skutki cywilne – nowego biskupa przez władze cywilne.

Odnosnie do wyboru kandydatów do posługi biskupiej, pomimo że znam wasze trudności w tym względzie, pragnę przypomnieć, iż niezbędne jest, by byli oni kapłanami godnymi, szanowanymi i miłowanymi przez wiernych, przykładnymi w wierze, posiadającymi pewne doświadczenie w posłudze duszpasterskiej, a przez to, by mogli lepiej podołać ogromnej odpowiedzialności Pasterzy Kościoła.[45] Gdyby w którejś diecezji niemożliwe było znalezienie odpowiednich kandydatów do obsadzenia stolicy biskupiej, wówczas pomocą w ich wskazaniu może okazać się współpraca z biskupami sąsiednich diecezji.

CZĘŚĆ DRUGA

WSKAZANIA DUSZPASTERSKIE

Sakramenty, zarządzanie diecezjami, parafie

10. W ostatnich latach wyłoniły się trudności związane z własnymi inicjatywami Pasterzy, kapłanów i wiernych świeckich, którzy – ożywieni szlachetnym zapałem duszpasterskim – nie zawsze respektowali obowiązki i odpowiedzialność innych.

W tym względzie Sobór Watykański II przypomina nam, że jeżeli z jednej strony poszczególni biskupi « jako członkowie Kolegium Biskupiego i prawowici następcy Apostołów zobowiązani są na mocy ustanowienia i nakazu Chrystusowego do troski o cały Kościół », to z drugiej « sprawują oni swój urząd pasterski nad powierzoną sobie częścią Ludu Bożego, nie nad innymi Kościołami ani nad całym Kościołem powszechnym ».[46]

Ponadto, w obliczu pewnych problemów, które wyłoniły się w różnych wspólnotach diecezjalnych na przestrzeni ostatnich lat, wydaje mi się konieczne przypomnieć przepis prawa kanonicznego, według którego każdy duchowny musi być inkardynowany do Kościoła partykularnego albo do instytutu życia konsekrowanego i wypełniać swoją posługę w jedności z biskupem diecezjalnym. Tylko ze słusznych przyczyn duchowny może pełnić posługę w innej diecezji, ale zawsze za uprzednią zgodą obydwu biskupów diecezjalnych, to znaczy biskupa Kościoła partykularnego, do którego jest inkardynowany i biskupa Kościoła partykularnego, w którym będzie pełnił posługę.[47]

W wielu sytuacjach poruszaliście także problem koncelebrwania Eucharystii. Odnośnie do tej kwestii przypominam, że koncelebrwanie zakłada, jako warunek, wyznawanie tej samej wiary i hierarchiczną jednośc z Papieżem oraz Kościołem powszechnym. Dlatego dozwolone jest koncelebrwanie z biskupami i kapłanami, którzy trwają w jedności z Papieżem, również jeśli są oni uznani ze strony władz cywilnych i utrzymują relacje z organizmami powołanymi przez państwo, a obcymi dla struktur kościelnych, byle tylko – jak zostało to wyżej powiedziane (por. nr 7, akapit 8) – to uznanie i te relacje nie pociągały za sobą zaprzeczenia nienaruszalnych zasad wiary i jedności kościelnej.

Również wierni świeccy, których ożywia szczerza miłość do Chrystusa i Kościoła nie powinni wahać się co do uczestnictwa w Eucharystii sprawowanej przez biskupów i kapłanów, będących w pełnej jedności z Następcą Świętego Piotra, i zarazem uznanych przez władze cywilne. To samo dotyczy pozostałych sakramentów.

Zawsze w świetle zasad nauki katolickiej powinny być rozwiązywane problemy, które pojawiają się w związku z tymi biskupami, którzy zostali konsekrowani bez mandatu papieskiego, nawet w przypadku zachowania katolickiego ceremoniału święceń biskupich. Ich święcenia – jak już powiedziałem (por. nr 8, akapit 12) – są bezprawnie udzielone, ale ważne, podobnie jak ważne są święcenia kapłańskie przez nich udzielone i w konsekwencji także ważne są sakramenty święte sprawowane przez tych biskupów i kapłanów. Dlatego wierni, mając to na uwadze, aby uczestniczyć w Eucharystii i innych sakramentach, powinni w miarę możliwości zwracać się do biskupów i kapłanów będących w jedności z Papieżem: jednakże, jeśli byłoby to niemożliwe bez uniknięcia poważnej dla nich niedogodności, ze względu na ich duchowe dobro, mogą zwrócić się także do tych, którzy nie są w jedności z Papieżem.

Uważam w końcu za istotne zwrócić waszą uwagę, w jakim stopniu ustawodawstwo kościelne przewiduje pomoc biskupom diecezjalnym w wypełnieniu ich własnych obowiązków

duszpasterskich. Każdy biskup diecezjalny jest zaproszony do posługiwania się niezbędnymi instrumentami jedności i współpracy wewnątrz katolickiej wspólnoty diecezjalnej: kurią diecezjalną, radą kapłańską, kolegium konsultorów, diecezjalną radą duszpasterską i diecezjalną radą ds. ekonomicznych. Te organizmy są wyrazem jedności, sprzyjają dzieleniu się wspólną odpowiedzialnością i są wielką pomocą dla Pasterzy, którzy w ten sposób mogą korzystać z braterskiej współpracy kapłanów, osób konsekrowanych i wiernych świeckich.

To samo odnosi się do różnych rad przewidzianych przez prawo kanoniczne w parafii: parafialnej rady duszpasterskiej i parafialnej rady ds. ekonomicznych.

Tak w odniesieniu do diecezji, jak i do parafii, należy zwrócić szczególną uwagę na dobra doczesne Kościoła, ruchome i nieruchome, które powinny być prawnie zarejestrowane na forum cywilnym w imieniu diecezji lub parafii, a nigdy w imieniu pojedynczych osób (tj. biskupa, proboszcza lub grupy wiernych). Równocześnie zachowuje całkowitą ważność tradycyjna orientacja duszpasterska i misyjna, która zawiera się w zasadzie: *nihil sine Episcopo*.

Z analizy przedłożonych problemów jasno wynika, że jedyne prawdziwe ich rozwiązanie ma swój początek w promowaniu jedności, która czerpie siłę i zapach, niczym ze źródła, z Chrystusa, będącego obrazem miłości Ojca. Miłość, która jest zawsze ponad wszystkim (por. *1 Kor 13, 1-12*) będzie siłą i zasadą pracy duszpasterskiej w celu budowania wspólnoty kościelnej, uobecniającej współczesnemu człowiekowi Chrystusa zmartwychwstałego.

Prowincje kościelne

11. W ciągu ostatnich pięćdziesięciu lat w sferze cywilnej nastąpiły liczne zmiany administracyjne. Dotknęło to także różnych okręgów kościelnych, które zostały zniesione lub zgrupowane albo też zmienione w swoim układzie terytorialnym w oparciu o cywilne okręgi administracyjne. W związku z tym pragnę potwierdzić, że Stolica Święta jest gotowa przedyskutować całą kwestię okręgów i prowincji kościelnych w otwartym i konstruktywnym dialogu z episkopatem chińskim i – o ile byłoby to wskazane i pożyteczne – z władzami rządowymi.

Wspólnoty katolickie

12. Dobrze wiem, że wspólnoty diecezjalne i parafialne rozsiane na rozległym obszarze Chin, przejawiają szczególną żywotność życia chrześcijańskiego, świadectwa wiary i inicjatyw duszpasterskich. Pocieszające jest dla mnie, że mogę stwierdzić, iż pomimo minionych i obecnych trudności, biskupi i księża, osoby konsekrowane i wierni świeccy zachowali głęboką świadomość bycia żywymi członkami Kościoła powszechnego, w jedności wiary i życia ze wszystkimi wspólnotami katolickimi istniejącymi w całym świecie. Noszą oni w sercach poczucie, co znaczy być katolikiem. Właśnie z tych katolickich serc powinno także narodzić się zadanie, aby uczynić dostrzegalnym i owocnym – tak w poszczególnych wspólnotach, jak i między nimi – ducha

komunii, zrozumienia i przebaczenia, które, jak zostało wyżej powiedziane (por. nr 5, akapit 4 i nr 6), są widzialnym znakiem autentycznego życia chrześcijańskiego. Jestem pewien, że Duch Chrystusa, który pomógł wspólnotom zachować żywą wiarę w czasie prześladowań, pomoże dzisiaj wszystkim katolikom wzrastać w jedności.

Jak już wspominałem (por. nr 2, akapit 1 i nr 4, akapit 1) członkom wspólnot katolickich w waszym kraju – szczególnie biskupom, kapłanom i osobom konsekrowanym – niestety jeszcze wciąż nie jest dozwolone żyć i wyrażać w pełni, i w sposób widoczny, niektóre aspekty ich przynależności do Kościoła i jedności hierarchicznej z Papieżem, gdyż swobodne kontakty ze Stolicą Świętą i z innymi wspólnotami katolickimi w różnych krajach są utrudnione. Prawdą jest, że w ostatnich latach Kościół cieszy się większą swobodą religijną w stosunku do przeszłości. Nie można jednak zaprzeczać, że nadal istnieją poważne ograniczenia, które dotyczą istoty wiary i w pewnej mierze tłumią działalność duszpasterską. Co do tego ponawiam życzenie (por. nr 4, akapity 2-4), aby w drodze pełnego szacunku i otwartego dialogu pomiędzy Stolicą Świętą i biskupami chińskimi z jednej strony, a władzami rządowymi z drugiej, zostały przezwyciężone wspomniane trudności, i aby w ten sposób osiągnięto pożyteczne porozumienie, które będzie korzystne dla wspólnoty katolickiej i współżycia społecznego.

Kapłani

13. Chciałbym następnie skierować szczególną myśl i zaproszenie do kapłanów – zwłaszcza tych wyświęconych w ostatnich latach – którzy tak wspaniałomyślnie podjęli drogę posługi duszpasterskiej. Wydaje mi się, że aktualna sytuacja kościelna i społeczno-polityczna czyni coraz bardziej koniecznym wymóg, by czerpać światło i moc ze źródeł duchowości kapłańskiej, którymi są: miłość Boga, bezwarunkowe pójście za Chrystusem, żarliwość w głoszeniu Ewangelii, wierność Kościołowi, wielkoduszna służba bliźniemu.[48] Jakże nie wspomnieć w związku z tym – jako zachęty dla wszystkich – o świetlanych sylwetkach biskupów i kapłanów, którzy w trudnych latach niedawnej przeszłości dali świadectwo doskonałej miłości do Kościoła, także poprzez dar własnego życia dla niego i dla Chrystusa!

Drodzy kapłani! Wy, którzy znosicie « ciężar dnia i spiekoty » (Mt 20, 12), którzy przyłożyliście rękę do pług i nie oglądaliście się wstecz (por. Łk 9, 62) pomyślcie o tych miejscach, gdzie wierni z utęsknieniem oczekują kapłana i gdzie od wielu lat, odczuwając jego brak, nie zaprzestają pragnąć jego obecności. Wiem dobrze, że wśród was są współbracia, którzy musieli zmierzyć się z tymi czasami i trudnymi sytuacjami, przyjmując postawy nie zawsze zgodne z kościelnym punktem widzenia, ale którzy mimo wszystko pragną powrócić do pełnej jedności z Kościołem. W duchu tego głębokiego pojednania, do którego mój umiłowany Poprzednik wielokrotnie zapraszał Kościół w Chinach,[49] zwracam się do biskupów, będących w jedności z Następcą Świętego Piotra, ażeby w ojcowskim duchu rozważyli każdy przypadek i odpowiedzieli w sposób właściwy na to ich pragnienie, zwracając się – jeśli zaistnieje taka potrzeba – do Stolicy Apostolskiej. Myślę, że jako znak tego upragnionego pojednania, nie ma bardziej znamienego gestu, jak wspólnotowe

odnowienie wyznania wiary – z okazji Dnia Kapłańskiego w Wielki Czwartek, jak to ma miejsce w Kościele powszechnym, albo przy innej okazji, uznanej za bardziej stosowną – by zaświadczyć o osiągniętej pełnej jedności, dla budowania świętego Ludu Bożego powierzonego waszej duszpasterskiej trosce, i ku chwale Boga w Trójcy Przenajświętszej.

Jestem świadomy, że również w Chinach, jak i w całym Kościele, wyłania się konieczność właściwej formacji permanentnej duchowieństwa. Stąd rodzi się zaproszenie skierowane do was, biskupów, jako odpowiedzialnych za wspólnoty kościelne, abyście pomyśleli szczególnie o młodym duchowieństwie, coraz bardziej poddanym nowym wyzwaniom duszpasterskim, które łączą się z potrzebą ewangelizacji, tak złożonej społeczności, jaką jest aktualne społeczeństwo chińskie. Wspominał o tym Papież Jan Paweł II: stała formacja kapłanów « jawi się jako nakaz płynący z samej natury przyjętego daru i sakramentalnej posługi, jest zatem konieczna w każdym czasie. Dziś jednak wydaje się szczególnie pilna, nie tylko ze względu na szybkie przemiany społeczne i kulturowe, zachodzące w życiu ludzi i narodów, wśród których kapłani sprawują swą posługę, ale także w perspektywie „nowej ewangelizacji”, która stanowi najistotniejsze i nie cierpiące zwłoki zadanie Kościoła u końca drugiego tysiąclecia ».[50]

Powołania i formacja zakonna

14. W ciągu ostatnich pięćdziesięciu lat nie brakowało nigdy w Kościele w Chinach obfitego wzrostu powołań do kapłaństwa i do życia konsekrowanego. Za to powinno się dziękować Bogu, jest to bowiem znak żywotności i powód do nadziei. W przeciągu lat wyrosło wiele rodzimych zgromadzeń zakonnych: biskupi i kapłani wiedzą z doświadczenia, jak niezastąpiony bywa wkład siostr zakonnych w katechezę i życie parafialne we wszystkich jego formach; oprócz tego uwaga skupiona na najbardziej potrzebujących, ofiarowana im także we współpracy z lokalnymi władzami świeckimi jest wyrazem miłości i posługi bliźniemu, będącymi najbardziej wiarygodnym świadectwem mocy i żywotności Ewangelii Chrystusa.

Zdaję sobie jednak sprawę, że temu wzrostowi powołań towarzyszą dzisiaj niemałe trudności. Pojawia się zatem potrzeba zarówno bardziej roważnego rozeznawania powołań ze strony przełożonych kościelnych, jak i pogłębionego wychowania i kształcenia kandydatów do kapłaństwa oraz życia zakonnego. Pomimo niewystarczającej ilości środków do dyspozycji, dla przyszłości Kościoła w Chinach będzie trzeba dołożyć starań, aby w seminariach i w instytucjach życia zakonnego zapewnić z jednej strony szczególną troskę o powołania, z drugiej zaś zwrócić uwagę na bardziej gruntowną formację z punktu widzenia ludzkiego, duchowego, filozoficznoteologicznego i duszpasterskiego.

W związku z tym na szczególną uwagę zasługuje formacja kandydatów do kapłaństwa w zakresie celibatu. Ważne jest, by nauczyli się oni żyć i cenić celibat jako niezwykły dar Boga i jako znak wybitnie eschatologiczny, który świadczy o niepodzielnej miłości do Boga i do Jego Ludu oraz upodabnia kapłana do Jezusa Chrystusa, Głowy i Oblubieńca Kościoła. Istotnie, ten dar w

osobliwy sposób « wyraża posługę kapłana dla Kościoła w Chrystusie i z Chrystusem » [51] i przedstawia prorocką wartość dla dzisiejszego świata.

Odnosnie do powołania zakonnego, w aktualnym kontekście Kościoła w Chinach jest konieczne, aby coraz jaśniej ukazywały się dwa jego wymiary: z jednej strony świadectwo charyzmatu całkowitego poświęcenia się dla Chrystusa poprzez śluby czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, a z drugiej odpowiedź na potrzebę głoszenia Ewangelii w dzisiejszych warunkach historyczno-społecznych tego kraju.

Wierni świeccy i rodzina

15. W najtrudniejszych czasach ostatniej historii Kościoła katolickiego w Chinach wierni świeccy, zarówno na poziomie osobistym i rodzinnym, jak również jako członkowie ruchów kościelnych i apostolskich, okazali całkowite przywiązanie do Ewangelii, płacąc osobiście za wierność Chrystusowi. Wy, świeccy, także dziś jesteście wezwani do wcielania Ewangelii w wasze życie i dawania świadectwa poprzez hojną i aktywną służbę dla dobra ludu i dla rozwoju kraju: wypełnicie tę misję, żyjąc jako uczciwi obywatele i jako aktywni współpracownicy oraz współodpowiedzialni w szerzeniu Słowa Bożego w waszym środowisku wiejskim lub miejskim. Wy, którzy w ostatnich czasach byliście odważnymi świadkami wiary, pozostaniecie nadzieją Kościoła na przyszłość. Wymaga to waszego coraz bardziej umotywowanego uczestnictwa we wszystkich sektorach życia Kościoła, w jedności z waszymi Pasterzami.

Ponieważ przyszłość ludzkości zależy od rodziny, uważam za rzecz konieczną i pilną, aby świeccy promowali wartości rodziny i troszczyli się o jej potrzeby. Poprzez wiarę, znając doskonale cudowny plan Boży w stosunku do rodziny, świeccy mają jeszcze jeden powód, by podjąć to konkretne i wymagające zadanie: rodzina jest rzeczywiście « normalnym miejscem wzrastania młodych pokoleń do dojrzałości osobowej i społecznej. Ona też nosi w sobie dziedzictwo samej ludzkości, w niej bowiem życie jest przekazywane z pokolenia na pokolenie. Rodzina zajmuje istotne miejsce w kulturach azjatyckich; jak podkreślili Ojcowie synodalni, takie wartości, jak synowski szacunek, miłość i troska wobec osób starszych i chorych, miłość ku dzieciom i harmonijne życie, cieszą się dużym poważaniem we wszystkich kulturach i tradycjach religijnych Azji ».[52]

Wspomniane wyżej wartości stanowią część znacznego kontekstu kulturowego Chin, lecz również na waszej ziemi nie brak sił, które na różne sposoby negatywnie wpływają na rodzinę. Dlatego Kościół, który jest w Chinach, świadomy, iż dobro społeczności, w samej jej istocie, głęboko związane jest z dobrem rodziny,[53] powinien w sposób bardziej żywy i nagły podejmować swą misję głoszenia wszystkim Bożego planu na temat małżeństwa i rodziny, zapewniając im jak najpełniejszą żywotność.[54]

Inicjacja chrześcijańska dorosłych

16. Ostatnia historia Kościoła katolickiego w Chinach była świadkiem rosnącej liczby dorosłych, którzy zbliżyli się do wiary, również dzięki świadectwu lokalnej wspólnoty chrześcijańskiej. Wy, Pasterze, jesteście wezwani, by w sposób szczególny zatroszczyć się o ich wprowadzenie w chrześcijaństwo poprzez odpowiedni i poważny okres katechumenatu, który pomoże im oraz przygotuje do prowadzenia życia na sposób uczniów Chrystusa.

W związku z tym przypominam, że ewangelizacja nigdy nie jest jedynie intelektualnym przekazem, ale także doświadczeniem życia, oczyszczeniem i przemianą całej egzystencji oraz podążaniem w jedność. Jedynie w ten sposób rodzi się słuszna relacja między myślą i życiem.

Spoglądając natomiast w przeszłość, trzeba niestety podkreślić, że wielu dorosłych nie zawsze było wystarczająco wtajemniczonych w pełnię prawdy chrześcijańskiego życia, a nawet nie poznali oni bogactwa odnowy, jaką wniósł Sobór Watykański II. Dlatego wydaje się konieczne i pilne ofiarowanie im gruntownej i pogłębionej formacji chrześcijańskiej, także w formie katechumenatu po Chrzcie świętym.[55]

Powołanie misyjne

17. Kościół, mając zawsze i w każdym miejscu charakter misyjny, jest wezwany do głoszenia Ewangelii i dawania świadectwa. Również Kościół w Chinach musi odczuwać w swym sercu misyjny zapal swego Założyciela i Mistrza. Jan Paweł II, zwracając się na Górze Błogosławieństw do młodych pielgrzymów w Roku Świętym 2000, powiedział: « W chwili wniebowstąpienia Jezus pozostawił uczniom misję i taką obietnicę: „Dana mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody (...) A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata" (Mt 28, 18-20). Od dwóch tysięcy lat uczniowie Chrystusa wypełniają tę misję. Teraz, na progu trzeciego tysiąclecia, przychodzi kolej na was. To wy macie teraz iść w świat, aby głosić orędzie Dziesięciorga Przykazań i Błogosławieństw. Kiedy Bóg przemawia, mówi o rzeczach najważniejszych dla każdego człowieka, dla ludzi żyjących w dwudziestym pierwszym wieku tak samo jak w pierwszym stuleciu. Dziesięć Przykazań i Błogosławieństwa mówią o prawdzie i dobroci, o łasce i wolności: o wszystkim, co jest niezbędne, aby wejść do Chrystusowego Królestwa ».[56]

Teraz do was należy, uczniowie Pana w Chinach, być odważnymi apostołami tego Królestwa. Jestem pewien, że wasza odpowiedź będzie wspaniała i szczodra.

ZAKOŃCZENIE

Odwołanie uprawnień i rozporządzeń duszpasterskich

18. Rozważając w pierwszym rzędzie pozytywny rozwój sytuacji Kościoła w Chinach, a ponadto

większe możliwości i ułatwienia w komunikacji, a także prośby, z którymi ostatnio zwracało się wielu biskupów i kapłanów, niniejszym listem odwołuję wszystkie uprawnienia, które zostały udzielone dla podołania szczególnym wymaganiom duszpasterskim, zaistniałym w naprawdę trudnych czasach.

To samo dotyczy wszystkich, zarówno dawnych, jak i ostatnio udzielonych rozporządzeń duszpasterskich. Zasady doktrynalne, które je inspirowały, znajdą teraz nowe zastosowanie w rozporządzeniach zawartych w niniejszym liście.

Dzień modlitwy za Kościół w Chinach

19. Najdrożsi Pasterze i wszyscy Wierni, dzień 24 maja, który jest liturgicznym wspomnieniem Najświętszej Dziewicy Maryi, Wspomożycielki Wiernych, czczonej z tak wielką pobożnością w Maryjnym Sanktuarium Sheshan w Szanghaju, w przyszłości mógłby stać się okazją dla katolików całego świata, by zjednoczyć się w modlitwie z Kościołem, który jest w Chinach.

Pragnę, aby ta data była dla was dniem modlitwy za Kościół w Chinach. Zachęcam was, by obchodzić ten dzień, odnawiając waszą jedność w wierze w Chrystusie Naszym Panu i w wierności Papieżowi, modląc się, ażeby jedność pośród was była głębsza i bardziej dostrzegalna. Przypominam wam oprócz tego przykazanie miłości, które dał nam Jezus, aby miłować naszych nieprzyjaciół i modlić się za tych, którzy nas prześladują, a także zaproszenie św. Pawła Apostoła: « Polecam więc przede wszystkim, by prośby, modlitwy, wspólne błagania, dziękczynienia odprawiane były za wszystkich ludzi: za królów i za wszystkich sprawujących władzę, abyśmy mogli prowadzić życie ciche i spokojne z całą pobożnością i godnością. Jest to bowiem dobre i miłe w oczach Zbawiciela naszego, Boga, który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy » (1 Tm 2, 1-4).

W tymże dniu katolicy całego świata, szczególnie pochodzenia chińskiego, wyrażą swą braterską solidarność i troskę o was, upraszając u Pana historii dar wytrwania w świadectwie, pewni, że wasze minione i obecne cierpienia dla Świętego Imienia Jezus i wasza nieugięta lojalność wobec Jego Zastępcy na ziemi, zostaną nagrodzone, nawet jeśli niekiedy wszystko mogłoby się wydawać gorzkim niepowodzeniem.

Pozdrowienie końcowe

20. Drodzy Pasterze Kościoła katolickiego, który jest w Chinach, Kapłani, Osoby konsekrowane i Wierni świeccy, kończąc ten list życzę wam, abyście się radowali, « choć teraz musicie doznać trochę smutku z powodu różnorodnych doświadczeń. Przez to wartość waszej wiary okaże się o wiele cenniejsza od zniszczalnego złota, które przecież próbuje się w ogniu, na sławę, chwałę i cześć przy objawieniu Jezusa Chrystusa » (1 Pt 1, 6-7).

Najświętsza Maryja, Matka Kościoła i Królowa Chin, która w godzinie Krzyża potrafiła w ciszy i nadziei oczekiwać poranka zmartwychwstania, niech wam towarzyszy ze swoją macier-zyńską troską i wstawia się za wami wszystkimi razem ze św. Józefem i licznymi świętymi męczennikami chińskimi.

Zapewniam was o mojej stałej modlitwie i, pamiętając ze szczególnym uczuciem o osobach w podeszłym wieku, o cierpiących, dzieciach i młodzieży waszego szlachetnego Narodu, z serca wam błogosławię.

W Rzymie, u Św. Piotra, dnia 27 maja 2007 r., w Uroczystość Zesłania Ducha Świętego, w trzecim roku mego Pontyfikatu.

BENEDICTUS PP. XVI

[1] Benedykt XVI, *Anioł Pański* 26 grudnia 2006: « Myślę również w szczególnie serdeczny sposób o tych katolikach, którzy dochowują wierności Stolicy św. Piotra i nie godzą się na żadne kompromisy, niejednokrotnie za cenę wielkich cierpień. Cały Kościół podziwia ich przykład i modli się, aby mieli siłę wytrwać, wiedząc, że ich udręki są źródłem zwycięstwa, nawet jeśli w tej chwili może się wydawać, że oznaczają porażkę »: *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, nr 2 (290) 2007, s. 49.

[2] Sobór Wat. II, Konst. duszp. o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 10.

[3] Przesłanie *Con intima gioia* do Uczestników Międzynarodowego Kongresu na temat « Matteo Ricci: o dialogu pomiędzy Chinami i Zachodem » (24 października 2001), 4: *L'Osservatore Romano*, 25 października 2001, s. 5.

[4] Por. Jan Paweł II, Posynodalna adhort. apost. *Ecclesia in Asia* (6 listopada 1999), 7: AAS 92 (2000), 456.

[5] Por. *tamże*, nn. 19 i 20: AAS 92 (2000), 477-482.

[6] Por. Jan Paweł II, Przemówienie do Delegatów Federacji Konferencji Episkopatów Azjatyckich (Manila, 15 stycznia 1995), 11: *L'Osservatore Romano*, 16-17 stycznia 1995, s. 5.

[7] Jan Paweł II, List apost. *Novo millennio ineunte* (6 stycznia 2001), 1: AAS 93 (2001), 266.

[8] Benedykt XVI, Audiencja generalna (23 sierpnia 2006): *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, nr 12 (288) 2006, s. 27.

[9] Jan Paweł II, Przesłanie *Con intima gioia* do Uczestników Międzynarodowego Kongresu na temat « Matteo Ricci: o dialogu pomiędzy Chinami i Zachodem » (24 października 2001), 6: *L'Osservatore Romano*, 25 października 2001, s. 5.

[10] *Tamże*.

[11] Por. *Fonti Ricciane*, pod red. Pasquale M. D'Elia SJ, t. 2, Rzym 1949, 617, s. 152.

[12] Przesłanie *Con intima gioia* do Uczestników Międzynarodowego Kongresu na temat « Matteo Ricci: o dialogu pomiędzy Chinami i Zachodem » (24 października 2001), 4: *L'Osservatore Romano*, 25 października 2001, s. 5.

[13] Konst. duszp. o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 76.

[14] N. 28: AAS 98 (2006), 240; por. Sobór Wat. II, Konst. duszp. o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 76.

[15] Por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 26.

[16] *Tamże*, 23.

[17] Por. Kongregacja Nauki Wiary, List *Comunionis notio* do biskupów Kościoła katolickiego o niektórych aspektach Kościoła jako komunii (28 maja 1992), 11-14: AAS 85 (1993), 844-847.

[18] Por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 23.

[19] Kongregacja Nauki Wiary, List *Comunionis notio* do biskupów Kościoła katolickiego o niektórych aspektach Kościoła jako komunii (28 maja 1992), 13: AAS 85 (1993), 846.

[20] Por. Benedykt XVI, Posynodalna adhort. apost. *Sacramentum caritatis* (22 lutego 2007), 6: « Wiara Kościoła jest istotowo wiarą eucharystyczną i karmi się ona w szczególny sposób przy stole Eucharystii. Wiara i sakramenty to dwa uzupełniające się aspekty życia kościelnego. Wzbudzona przez głoszenie Słowa Bożego, dzięki łasce wiara karmi się i wzrasta w spotkaniu ze zmartwychwstałym Panem, które realizuje się w sakramentach: „Wiara wyraża się w obrzędzie a obrzęd zwiększa i umacnia wiarę”. Dlatego też, sakrament Ołtarza pozostaje zawsze w centrum życia kościoła; „dzięki Eucharystii, Kościół odradza się ciągle na nowo!”. Im żywsza jest wiara eucharystyczna w Ludzie Bożym, tym głębsze jest jego uczestnictwo w życiu kościelnym poprzez świadome przyłgnięcie do misji, jaką Chrystus powierzył swoim uczniom. Świadczy o tym sama historia Kościoła. Każda wielka reforma wiąże się w jakiś sposób z odkryciem w wierze obecności eucharystycznej Pana wśród swego ludu ».

[21] N. 42: AAS 93 (2001), 296; por. Benedykt XVI, Enc. *Deus caritas est* (25 grudnia 2005), 12: « Boże działanie przybiera teraz dramatyczną formę poprzez fakt, że w Jezusie Chrystusie sam Bóg poszukuje "zaginionej owcy", ludzkości cierpiącej i zagubionej. Gdy Jezus w swoich przypowieściach mówi o pasterzu, który szuka zaginionej owcy, o kobiecie poszukującej drachmy, o ojcu, który wychodzi na spotkanie marnotrawnego syna i bierze go w ramiona, wówczas wszystko to nie sprowadza się tylko do słów, lecz stanowi wyjaśnienie Jego działania i bycia. W Jego śmierci na krzyżu dokonuje się owo zwrócenie się Boga przeciwko samemu sobie, poprzez które On ofiarowuje siebie, aby podnieść człowieka i go zbawić — jest to miłość w swej najbardziej radykalnej formie »: AAS 98 (2006), 228.

[22] Benedykt XVI, Audycja generalna (5 kwietnia 2006): *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, nr 8 (285) 2006, s. 37.

[23] Powinno wszystkim przyświecać doświadczenie starożytnego Kościoła w czasach prześladowań, jak również nauczanie, jakie w odniesieniu do tej kwestii wyszło właśnie z Kościoła w Rzymie, które, dystansując się od rygorystycznych poglądów Nowacjanistów i Donatystów, wzywało do szczodroblowości w przebaczeniu i pojednaniu wobec tych, którzy zaparli się wiary w czasie prześladowań („lapsi”) i pragnęli być na nowo włączeni do komunii Kościoła.

[24] Jan Paweł II, Przesłanie *Alla vigilia* do katolików w Chinach (8 grudnia 1999), 6, *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, nr 3 (221) 2000, s. 12.

[25] Por. *Mt* 4, 8-10; *J* 6, 15.

[26] Por. *Iz* 42, 1-4.

[27] Por. *J* 18, 37.

[28] Por. *Mt* 26, 51-53; *J* 18, 36.

[29] Dekl. o wolności religijnej *Dignitatis humanae*, 11.

[30] Benedykt XVI, Audycja generalna 5 kwietnia 2006: *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, nr 8 (285) 2006, s. 37.

[31] Konst. duszp. o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 28.

[32] Benedykt XVI, Audycja generalna 5 kwietnia 2006: *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, nr 8 (285) 2006, s. 37.

[33] *Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego* nr 174; por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*

nn. 857 i 869.

[34] Jan Paweł II, List apost. *Apostolos suos* (21 maja 1998), 10: AAS 90 (1998), 648.

[35] Por. *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 447.

[36] Statuty Patriotycznego Stowarzyszenia Katolików Chińskich (*Chinese Catholic Patriotic Association, CCPA*), 2004, art. 3.

[37] Homilia z okazji Jubileuszu Biskupów (8 października 2000), 5: AAS 93 (2001), 28; por. Sobór Wat. II, Dekr. o pasterskich zadaniach w Kościele *Christus Dominus*, 6.

[38] *Tamże*, 4.

[39] Benedykt XVI, Audycja dla biskupów ostatnio mianowanych (21 września 2006): AAS 98 (2006), 696.

[40] Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 21; por. także *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 375 § 2.

[41] Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 22; por. także « Wcześniejsza nota wyjaśniająca », 2.

[42] China Catholic Bishops' College (CCBC)

[43] Na poziomie uniwersalnym spotyka się np. Dyspozycję zawartą w art. 18 § 1, *International Covenant on Civil and Political Rights* z 16 grudnia 1966 r. (*"Everyone shall have the right to freedom of thought, conscience and religion. This right shall include freedom to have or to adopt a religion or belief of his choice, and freedom, either individually or in community with others and public or private, to manifest his religion or belief in worship, observance, practice and teaching"*) i tę interpretację, wiążącą państwa członkowskie, którym o tym przypomniał Komitet Praw Człowieka, Organizacji Narodów Zjednoczonych w *"General Comment, N[o] 22"* (nr 4) z 30 lipca 1993 r. (*"the practice and teaching of religion or belief includes acts integral to the conduct by religious groups of their basic affairs, such as the freedom to choose their religious leaders, priests and teachers, the freedom to establish seminaries or religious schools and the freedom to prepare and distribute religious texts or publications"*).

Na poziomie regionalnym spotyka się np. następujące zadania przyjęte na Spotkaniu Wiedeńskim Przedstawicieli Państw Uczestników Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE): *„In order to ensure the freedom of the individual to profess and practise religion or belief, the participating States will, inter alia, (...) respect the right of these religious communities to (...) organize themselves according to their own hierarchical and institutional structure, (...) select,*

appoint and replace their personnel in accordance with their respective requirements and standards as well as with any freely accepted arrangement between them and their State, (...)" (Dokument końcowy z 1989 r., zasada n. 16, sekcja "Questions relating to security in Europe"); por. także Sobór Wat. II, Dekl. o wolności religijnej *Dignitatis humanae*, 4.

[44] Por. Sobór Wat. II, Dekr. o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele *Christus Dominus*, 20.

[45] Por. *Kodeks Prawa Kanonicznego* (kan. 378).

[46] Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, 23.

[47] Por. *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 265-272.

[48] Celem refleksji o doktrynie oraz duchowości kapłaństwa i o charyzmacie celibatu odsyłam do mojego Przemówienia do Kurii Rzymskiej (22 grudnia 2006): *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, nr 2 (290) 2007, ss. 40-44).

[49] Por. Jan Paweł II, Orędzie do Kościoła w Chinach z okazji 70. rocznicy wyświęcenia w Rzymie pierwszej grupy chińskich biskupów oraz 50. rocznicy ustanowienia hierarchii kościelnej w tym kraju (3 grudnia 1996), 4: AAS 89 (1997), 256; *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, nr 2 (190) 1997, ss. 7-9.

[50] Posynodalna adhort. apost. *Pastores dabo vobis* (25 marca 1992), 70: AAS 84 (1992), 782.

[51] *Tamże*, 29: AAS 84 (1992), 704.

[52] Jan Paweł II, Posynodalna adhort. apost. *Ecclesia in Asia* (6 listopada 1999), 46: AAS 92 (2000), 521; por. Benedykt XVI, V Światowe Spotkanie Rodzin w Hiszpanii (Walencja 8 lipca 2006): « Rodzina jest dobrem koniecznym dla narodów, nieodzownym fundamentem społeczeństwa oraz wielkim skarbem małżonków na całe życie. Jest niezastąpionym dobrem dla dzieci, które powinny być owocem miłości, całkowitego i ofiarnego oddania się rodziców. Na wszystkich spoczywa wielka odpowiedzialność za głoszenie pełnej prawdy o rodzinie, opartej na małżeństwie jako *domowym Kościele i sanktuarium życia*. [...] Chrystus objawił, co jest zawsze największym źródłem życia dla wszystkich, a zatem również dla rodziny: „To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali tak jak Ja was umiłowałem. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich" (*J 15, 12-13*). Miłość samego Boga została na nas wylana w chrzcie. Dlatego też powołaniem rodzin jest żyć tym rodzajem miłości, bowiem Pan jest rękojmią, że będzie to możliwe dzięki miłości ludzkiej, wrażliwej, gorącej i miłosiernej, takiej, jak miłość Chrystusa »: AAS 98 (2006), 591-592, *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, nr 9-10 (286) 2006, ss. 14-15.

[53] Por. Sobór Wat. II, Konst. duszp. o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 47.

[54] Por. Jan Paweł II, Adhort. apost. *Familiaris consortio* (22 listopada 1981), 3: AAS 74 (1982), 84.

[55] Jak powiedzieli Ojcowie synodalni Siódmego Zwyczajnego Zgromadzenia Synodu Biskupów (1-30 października 1987), w formacji chrześcijan « formą pomocy może być katecheza osób ochrzczonych prowadzona w formie katechumenatu i wykorzystująca pewne elementy „Rytu chrześcijańskiej inicjacji dorosłych”, które służą odkryciu i przeżywaniu ogromnych i nadzwyczajnych bogactw i odpowiedzialności wynikających z otrzymanego Chrztu »: Jan Paweł II, adhort. apost. *Christifideles laici* (30 grudnia 1988), 61: AAS 81 (1989), 514; por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1230-1231.

[56] Homilia na Górze Błogosławieństw (Izrael, 24 marca 2000), *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, 5 (223) 2000, s. 31.

SPIS TREŚCI

Pozdrowienie [1]

Cel listu [2]

CZĘŚĆ PIERWSZA

SYTUACJA KOŚCIOŁA

ASPEKTY TEOLOGICZNE

Globalizacja, nowoczesność i ateizm [3]

Gotowość do pełnego szacunku i konstruktywnego dialogu [4]

Komunia pomiędzy Kościołami partykularnymi w Kościele powszechnym [5]

Napięcia i podziały w Kościele: przebaczenie i pojednanie [6]

Wspólnoty kościelne i organizmy państwowe: relacje przeżywane w prawdzie i miłości [7]

Episkopat chiński [8]

Mianowanie biskupów [9]

CZĘŚĆ DRUGA

WSKAZANIA

DUSZPASTERSKIE

Sakramenty, zarządzanie diecezjami, parafie [10]
Prowincje kościelne [11]
Wspólnoty katolickie [12]
Kapłani [13]
Powołania i formacja zakonna [14]
Wierni świeccy i rodzina [15]
Inicjacja chrześcijańska dorosłych [16]
Powołanie misyjne [17]

ZAKOŃCZENIE

Odwołanie uprawnień i rozporządzeń duszpasterskich [18]
Dzień modlitwy za Kościół w Chinach [19]
Pozdrowienie końcowe [20]

© Copyright 2007 - Libreria Editrice Vaticana